NIE TYLKO SECESJA, N

RZECZ O WSPÓŁCZES

Wśród wielu publikacji na temat architektonicznej atrakcyjności miast Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, czy jak kto woli - Metropolii Silesia, dominują wątki XIX-wiecznego historyzmu i eklektyzmu, sporo pisze się o secesji, a ostatnio - o modernie. Rzadko jednak zauważa się walory architektury współczesnej.

Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach przy ul. Bankowej

Na Śląsku próżno by szukać dzieł Santiago Calatravy, Daniela Liebeskinda, Franka Gehry'ego, Zahy Hadid i innych topowych architektów, co wcale nie znaczy, że jesteśmy jakąś architektoniczną pustynią. Bazując na znakomitych przykładach architektury dwudziestolecia międzywojennego i – nie najgorszych – socmodernizmu, współczesne pokolenie śląskich architektów stara się zbliżyć nas do europejskiej czołówki. Że im się to udaje, świadczą liczne nagrody, wyróżnienia i nominacje w prestiżowych rankingach.

Zmiany, jakie nastąpiły w Polsce po roku 1989, stworzyły ogromną szansę także dla polskiej architektury. Szerokie otwarcie na świat, swoboda podróżowania, studiowania, nowoczesne narzędzia projektowania, w końcu technologie i materiały zbliżyły nas w minionym dwudziestoleciu w dziedzinie architektury i urbanistyki do czołówki europejskiej. W Polsce nastąpiła wielka naprawa architektury, a przoduje w tym środowisko śląskie. Jak twierdzi Andrzej Duda, architekt i wykładowca na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej, jest to w pewnym sensie sprawa tradycji architektonicznych na tym terenie, gdzie przez kilka stuleci dominował przemysł i gdzie twórcy architektury przemysłowej – eksperymentując z nowymi technologiami i materiałami – realizowali architekturę przystosowaną do wymogów produkcji. To technologie, funkcje i konstrukcja obiektów narzucała ich formę. Na tym opierała się idea funkcjonalizmu lat 20. XX wieku. Dziś ta architektura i jej niedostrzegane piękno jest źródłem inspiracji i poszukiwań tutejszego środowiska twórców. Krytycy i teoretycy sztuki sformułowali nawet określenie „śląska szkoła architektury", mając na myśli architekturę wpisującą się w miejscową tradycję, zwłaszcza międzywojenny funkcjonalizm (modernizm) i charakterystyczne czerwone ceglane elewacje.

Przełom XX i XXI wieku to pasmo sukcesów młodego pokolenia górnośląskich architektów, z ich neomodernistycznymi realizacjami, nawiązującymi do śląskiej tradycji. Większość to absolwenci Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach, którego pracownicy formułują m.in. takie credo: „należy zauważać rzeczy i zjawiska z pozoru małe, nieznaczące, szare, które dzieją się wokół nas. Szare jest piękne" oraz że „Śląsk jest piękny. Trzeba umieć to widzieć i cenić". To także elementy budujące tożsamość „śląskiej szkoły architektury".

Coraz częściej śląscy architekci zwyciężają w prestiżowych konkursach w Polsce i za granicą. Dziś ton śląskiej architekturze nadaje pokolenie trzydziestokilkulatków, a takie nazwiska, jak Tomasz Studniarek, Małgorzata Pilinkiewicz, Robert Konieczny, Jan Kubec, Damian Radwański, Przemo Łukasik i Łukasz Zagała, Małgorzata Pizio-Domicz, Antoni Domicz, Bartłomiej Nawrocki, Marcin Jojko, Oskar Grąbczewski, Beata Goczoł, Tomasz Konior są już dobrze znane w całej Polsce. Jan Kubec jest głównym projektantem Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, Robert Konieczny już kilkakrotnie był nominowany i zwyciężał w prestiżowych rankingach architektonicznych, takich jak World Architekture Festival czy nagroda Mies'a van den Rohe.

Sąd Okręgowy przy ul. Francuskiej

Przejdźmy jednak do konkretów. Budynkiem, który zrewolucjonizował architekturę Katowic ostatniej dekady, stał się metaliczny gmach banku ING z 2000 r. przy ul. Chorzowskiej, porównywany wielokrotnie do Titanica. Projekt zrealizowali Denton Corker Marshall Studio i Marek Kubaczka. Podobne partnerstwo pracowni zagranicznej i polskiej widać też przy wieżowcu Altus z 2003 r., projektowanym przez niemieckie biuro Reichel & Staut i katowicką pracownię Arkat Dietera Palety (Dieter Paleta jest także laureatem nagrody Architektura Roku 2006 za projekt gmachu NBP w Katowicach). Swymi szklanymi elewacjami, ujętymi w kamienną siatkę, nawiązuje do najlepszych tradycji światowego modernizmu (np. Lever House Gordona Bunshafta czy Seagram Building Mies'a van den Rohe w Nowym Jorku).

Wspomniałem wyżej o nagrodzie Architektura Roku. Otóż od 17 lat Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Katowice organizuje konkurs Architektura Roku – największy przegląd współczesnej architektury województwa śląskiego. Jego celem jest wybór najlepszego dzieła architektonicznego (w kategoriach: Obiekt i Wnętrze oraz Mała Forma) zrealizowanego na terenie województwa śląskiego do momentu zgłoszenia do Konkursu oraz nagrodzenie jednego spośród nominowanych do powyższych kategorii obiektu nagrodą Grand Prix. Dodatkowo celem konkursu jest wskazanie wyróżniających się młodych architektów oraz uhonorowanie ich nagrodą Młodego Twórcy Śląskiej Architektury. Konkurs także poprzez architekturę promuje województwo śląskie i kształtuje świadomość estetyczną w zakresie tworzenia architektury.

Grand Prix ostatniej edycji konkursu dostało Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka, wspólne dla Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego, autorstwa Dariusza Hermana, Piotra Śmirzewskiego i Wojciecha Subalskiego z pracowni HS99. Doceniono tu niebywale prostą formę budynku, zara-

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego przy ul. Jordana

IE TYLKO MODERNA...
SNEJ ARCHITEKTURZE KATOWIC

Centrum Nauki i Edukacji Muzycznej Symfonia przy ul. Damrota

zem bogatą w architektoniczny detal. Czerwona elewacja, stojąca na miejscu dawnego Torkatu, z pewnością na trwale wpisze się w architektoniczny krajobraz miasta. Wśród laureatów ostatnich edycji konkursu SARP „Architektura Roku Województwa Śląskiego" czy rankingu Marszałka Województwa Śląskiego „Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Śląskiego" był m.in. gmach Sądu Okręgowego (2010), autorstwa ARCHISTUDIO Studniarek i Pilinkiewicz i Centrum Nauki i Edukacji Muzycznej „Symfonia" (2007), autorstwa Konior Studio, Tomasza Koniora i Krzysztofa Barysza, które dodatkowo Stowarzyszenie Architektów Polskich uznało Budynkiem Roku 2007. Ceglana nowoczesna „Symfonia" znakomicie związała się z sąsiednim neogotyckim gmachem Akademii Muzycznej. Budynek uznany został także Najlepszą Realizacją roku 2007 w województwie śląskim i Najlepszą Przestrzenią Publiczną 2008 roku. Grand Prix otrzymał w 2006 r. budynek Narodowego Banku Polskiego w Katowicach, proj. Dietera Palety, Wojciecha Wojciechowskiego, Teodora Badory, Grzegorza Buławy i Mikołaja Machulskiego, a w 2005 r. - budynek Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, proj. Henryka Wilkosza, Jerzego Stysiała, Tadeusza Orzechowskiego i Jacka Kusia z zespołem. Nagrodzone budowle tworzą w skali miasta nową przestrzeń publiczną.

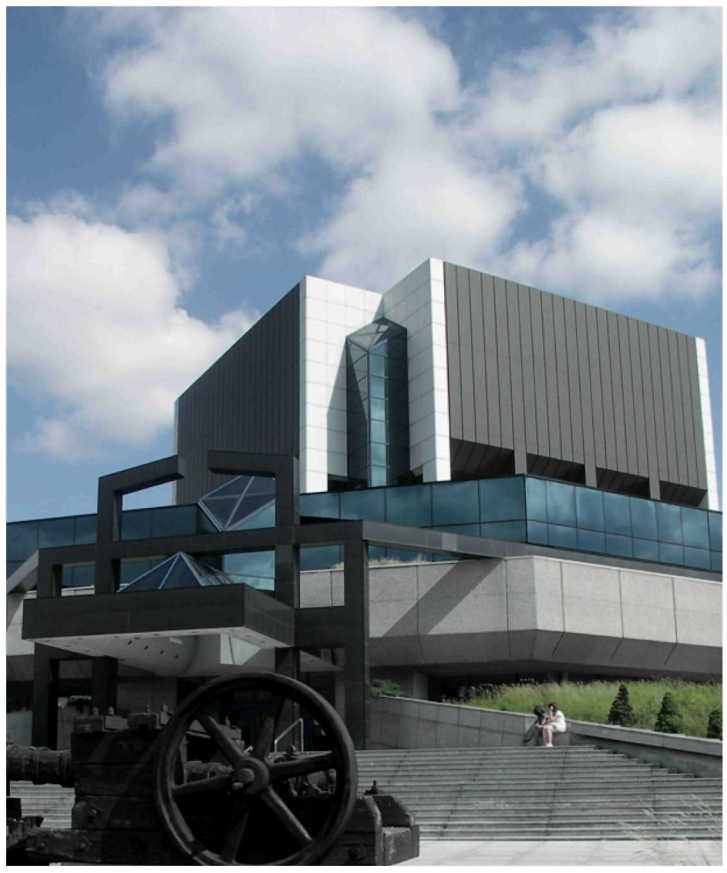

Gmach Biblioteki Śląskiej przy pl. Rady Europy

Współczesna architektura Katowic to nie tylko budowle reprezentacyjne, siedziby urzędów i instytucji. To także domy mieszkalne wielo- i jednorodzinne. Właśnie katowickie Osiedle Książęce, autorstwa pracowni AIR Jurkowscy Architekci z Katowic, zostało wyróżnione Nagrodą Roku 2010 SARP. Podobnie, jak wepchnięta między ulicę Dębową a Sportową dwubudynkowa plomba, autorstwa Biura Projektów Architektonicznych Jana Pallado i Aleksandra Skupina, która znalazła się wśród 25 najlepszych realizacji 2010 roku w rankingu World Architekture News.

Wśród najlepszych osiągnięć architektonicznych Katowic znalazło się także miejsce dla budownictwa jednorodzinnego, a konkretnie – Domu z Ziemi Śląskiej (2002) na pograniczu Mysłowic-Wesołej i katowickiego Giszowca, projektu pracowni KWK Promes Roberta Koniecznego, który uznany został za jedną z 20 ikon współczesnej architektury polskiej (2006), był najlepszą realizacją Katowic w 2003 r. i został nominowany do nagrody Mies'a van den Rohe (2002). Inna realizacja pracowni KWK Promes – Dom Aatrialny w Opolu – został niedawno okrzyknięty przez czytelników tygodnika „Polityka" najpiękniejszą budowlą III Rzeczypospolitej. Takich projektów Robert Konieczny ma w zanadrzu jeszcze kilka. Powstają one zarówno na Śląsku, jak i poza nim, bowiem architektura śląska to także taka, która powstaje w śląskich studiach projektowych, ale realizowana jest poza naszym regionem.

Architektura współczesna wywołuje rozbieżne oceny i emocje, ale już starożytni stwierdzili, że o gustach i upodobaniach się nie dyskutuje. To, co wymieniliśmy tu jako osiągnięcia, z czego śląskie środowisko architektów jest dumne, u wielu osób może budzić odczucia zupełnie odmienne. Przykład dyskusji wokół zburzonego już katowickiego dworca PKP pokazuje, jak różny jest odbiór architektury współczesnej.

TEKST I FOTO: EDWARD WIECZOREK

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego przy ul. Bankowej

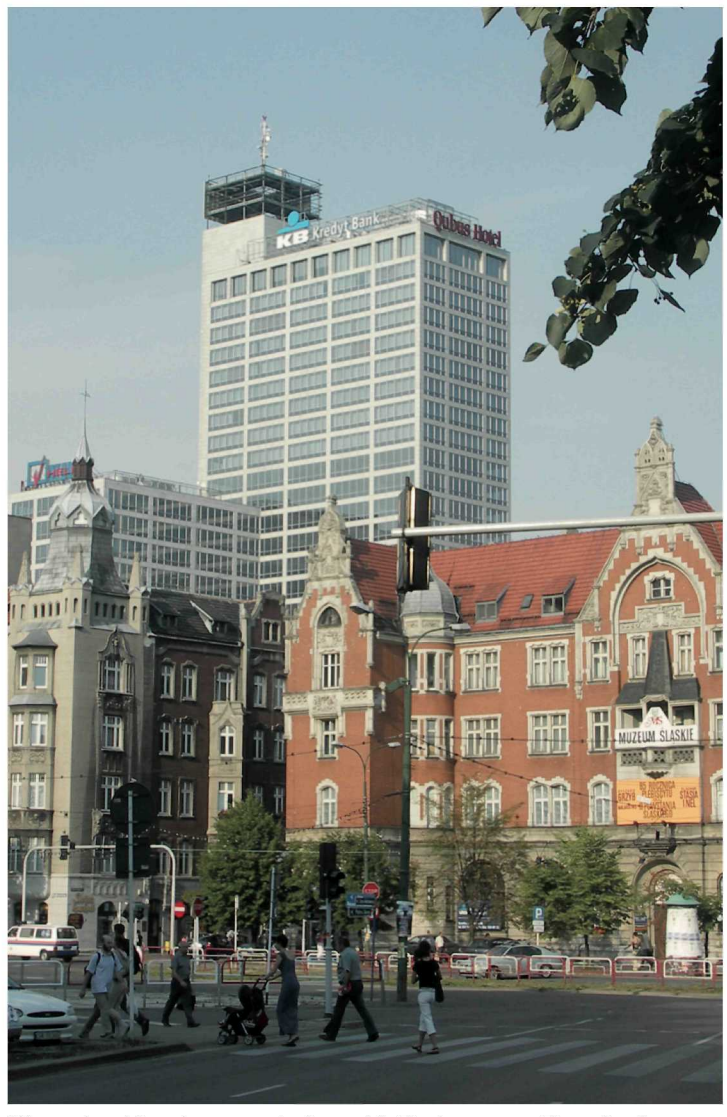

Wieżowiec Altus i stara zabudowa Al. Korfantego w Katowicach